

# Uczniowie Szkoły Podstawowej w Miedarach R. Gryc, St. Konopka, E. Łata i J. Jędryszczuk ujęli włamywaczy

28 marca br. trzech młodocianych przestępców z Gliwic (w wieku od 16 do 17 lat) przybyło na „gościnne występy” do Miedar. Młodzieńcy ci, notowani przez gliwicką MO za kradzieże, tym razem włamali się do kasy biuletowej PKP w Miedarach. Łupem ich padło zaledwie... 40 złotych, bo tylko tyle było w kasie.

Natychmiast w pościg za włamywaczami ruszyli uczniowie Szkoły Podstawowej w

Miedarach: RYSZARD GRYC, STEFAN KONOPKA i ERYK ŁATA z klasy VII oraz JERZY JĘDRYSZCZYK z klasy IV. Chłopcy ruszyli za złodziejami na rowerach i mimo różnicy wieku (są dużo młodszy od włamywaczy mają po 13 a najmłodszy — 11 lat!) — zatrzymali opryszków i oddali ich w ręce przybyłych na miejsce włamania funkcjonariuszy milicji.

W tych dniach Komenda Powiatowa MO w Tarnow-

skich Górach wystosowała list do kierownictwa Szkoły Podstawowej w Miedarach, w którym przekazała serdeczne podziękowania i słowa uznania dla młodych, odważnych chłopców z tamtejszej szkoły.

My ze swej strony również gratulujemy tym dzielnym chłopcom i ich wychowawcom! GRYC, KONOPKA, ŁATA i JĘDRYSZCZYK zasłużyli swą postawą na najwyższą pochwałę. Bravo, chłopcy!! (LP)

## Udana impreza kulturalna w Wieszowej Wspaniały koncert 13 orkiestr

Takiej imprezy w Wieszowej jeszcze nie widziano i takiego koncertu nie słyszano! Staraniem Wydziału Kultury Prezydium PRN w Tarnowskich Górach w ramach imprez XX-lecia Polski Ludowej, 26 marca br. do Wieszowej przybyło 12 orkiestr z naszego powiatu i jedna z Kalet. Ogółem 600 muzyków!

(CIAĞ DALSZY NA STR. 4)

## 500 domków jednorodzinnych stanie w Suchej Górze

W Suchej Górze otwierają się na najbliższe lata perspektywy masowego budownictwa domków jednorodzinnych. Jak nas bowiem powiadomił przewodniczący tamtejszej GRN — Władysław Kędzior, przedstawiciele kop. „Bytom” prowadzą z lokalną radą narodową pertraktacje o wydzielanie 20 ha terenu na ten cel.

Jak z wstępnych relacji wynika, będzie to budownictwo popierane i częściowo finansowane przez wymieniony zakład pracy, ale oparte na zasadach spółdzielczych. Na wyznaczonym do tego celu terenie ma powstać — na parcelach po 700 m kw. — aż 500 domków jednorodzinnych.

Według projektów, które zostały zatwierdzone do realizacji, każdy z tych domków posiadać będzie 5 izb mieszkalnych (3 na parterze a 2 na poddaszu), a w suterenie pomieszczenie na garaż, ze zjazdem z zewnątrz. Oprócz tego mają tam być niewielkie pomieszczenia gospodarcze i ogródek warzywny. Koszt takiego domku skalkulowano na 130 tys. zł., co przy kredytowanym budownictwie spółdzielczym rozłożonym na wieloletnie spłaty, nie byłoby dla przeciętnego pracownika zbyt wielkim obciążeniem.

W tej chwili, organizatorzy akcji budowy tego osiedla zalecają formalności związane z koniecznością uzyskania zezwoleń na zabudowę wybranego terenu. Po uzyskaniu niezbędnych dokumentów, jeszcze w tym roku chcą przystąpić do zbrojenia

terenu. Początek budowy pierwszych domków zaplanowany jest na wczesną wiosnę roku przyszłego. (rś)

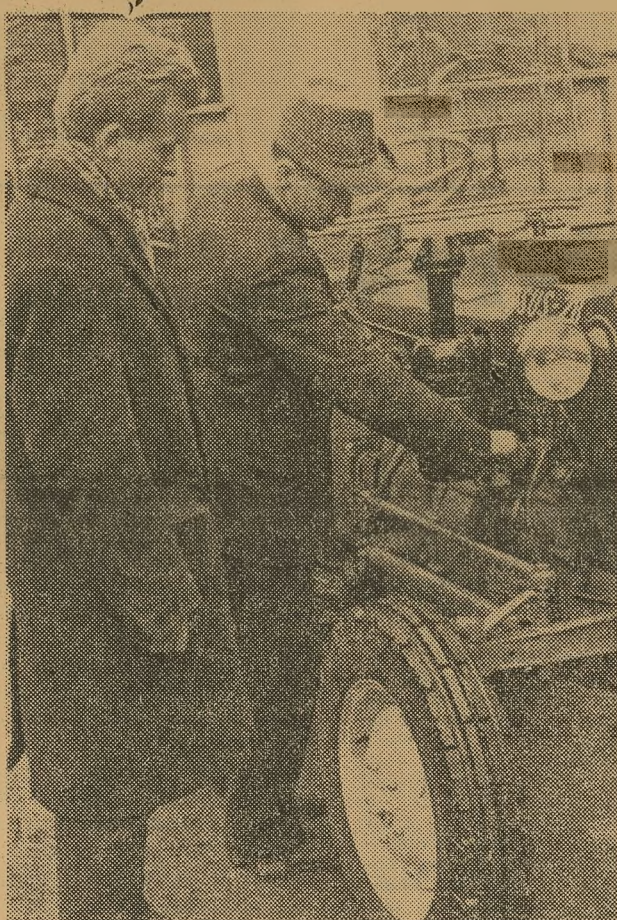
## MO ujęła złodzieja mieszkaniowego

W ubiegłym tygodniu funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej ujęli znanego w świecie przestępcę — włamywacza — recydywistę. Przy zatrzymanym znaleziono b. in. dwie złote obrączki ślubne, na których wygrawerowana jest data „30. 10. 22 r”. Najprawdopodobniej jest to data zawarcia związku małżeńskiego. Ponadto męska obrączka ma wygrawerowane inicjały „MM” a damska — „KK”.

Komenda Powiatowej MO — prosi właścicieli tych obrączek, które najprawdopodobniej zostały komuś skradzione — o skontaktowanie się z KP MO w Tarnowskich Górach. (p)

## Wojska — bazą sprzętu

### 57 traktorów Kółek Rolniczych rusza na pola w wiosennej akcji siewnej



Agronom i kierownik troskliwie sprawdzają każdy szczegół, każda część nowego „Ursusa”. W pełni sprawny ciągnik wraz z zestawem maszyn — ruszy do wiosennej akcji siewnej.

Foto — L. Proszowski

29 marca br. w składnicy sprzętu rolniczego PZGS w Tarnowskich Górach — przedstawiciele Kółka Rolniczego w Wojsce odebrali nowy — pięćdziesiąty w Kółkach Rolniczych — traktor „Ursus — C 328” wraz z zestawem maszyn towarzyszących.

Wojska jest wytypowaną w naszym powiecie gromadą do pełnej koncentracji sprzętu rolniczego. (Jest to już 6 ciągnik w tej gromadzie — należący do tamtejszego Kółka Rolniczego).

Odbiór takiego ciągnika to cała „ceremonia”. Po przeglądzie dokonanym przez traktorystę Kółka Rolniczego z Wojski Wilhelma MISIA i agronoma gromadzkiego — Stanisława CZAPLE, ciągnikiem zajęli się mechanik gwarancyjny POM i instruktor mechanizacji PZKR i POM.

Ten szczegółowy przegląd wykazał, że tak ciągnik jak i towarzyszący mu sprzęt są w pełni sprawne. Wejdzie on do wiosennej akcji siewnej — a obok niego zakupionych jeszcze w ubiegłym tygodniu dal-

szych 7 traktorów. Ogółem Kółka Rolnicze wprowadzą do akcji — 57 traktorów i sporo sprzętu towarzyszącego. Tylko ostatnio zakupiły one sprzęt współpracujący za 280 tysięcy złotych! W tym nowe siewniki do zawieszania na ciągnikach (4 zbożowe i 3 nawozowe) — które są „ostatnim krzykiem mody” w rolnictwie.

Trzeba przyznać, że PZGS idzie rolnikom na rękę i ułatwia zakupy, np. sam dokonuje rejestracji ciągników, tak że właściciele po kupnie nie mają już na głowie tych spraw i nie tracą czasu po urzędach. Przeprowadza się wspólne szkolenie pracowników PZGS i Kółek Rolniczych, PZGS prowadzi porady fachowe i t.d. Dobra współpraca przynosi korzyść i rolnikom i PZGS-owi. (lp)

## We współzawodnictwie wojewódzkim

### II miejsce MHD Tarnowskie Góry III miejsce MHD Piekary

Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Artkułami Przemysłowymi w Katowicach — dokonało podsumowania współzawodnictwa pracy wśród 28 przedsiębiorstw podległych temu Zjednoczeniu.

W ogólnej punktacji za II półrocze 1964 r. — drugie miejsce w województwie zajął Miejski Handel Detaliczny w Tarnowskich Górach. Trzecie miej-

sce przypadło w udziale Miejskiemu Handlowi Detalicznemu w Piekarach Śl.

Szczegółowej ocenie poddano wszystkie wskaźniki — i tak MHD Tarnowskie Góry plan obrotów wykonał w 103,5 proc., plan zysków w 103,7 proc. i wy różnił się także bardzo niskim wskaźnikiem mank.

Dobrze pracują nasi handlowcy — oby tak dalej! (hs)

ROK WYDAWNICTWA IX

# Gwiazdek

TYGODNIK  
ZIEMI TARNOGÓRSKIEJ  
NAKLAD: 9.805 egz.

Nr 14 (416) 7—13. IV. 1965 r. Cena 1 zł

## Meldunki z Radzionkowa

### Zalogi MPGK i PRMPW podejęły cenne zobowiązania 1-majowe

Zalogi zakładów pracy w naszym powiecie podejmują zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne dla uczczenia tegorocznego święta 1 Maja i wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych. Pisaliśmy już o zobowiązaniach TOPL z Zakładów Chemicznych „Nitron”, kolejarzy z naszego węzła PKP i zalogi huty „Radzionków”.

Oto meldunki jakie otrzymaliśmy w ubiegłym tygodniu:

Dla uczczenia Święta Pracy oraz wyborów do Sejmu i rad narodowych pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Radzionkow-

wie podjęli zobowiązania łącznej wartości 89.000 złotych — w tym sama robocizna wartości 58.000 złotych. M. in. w czynie społecznym wymienia oni instalację elektryczną w budynku mieszkalnym i administracyjnym, zabudują liczniki, wybijają sufit w garażach, urządzają zieleńce obok zaplecza przedsiębiorstwa, zbudują plot, wykonają podium dla chóru w szkole nr 7, zbudują latrynę, oprócz tego dokumentację na budowę garaży i wyłożenie zaplecza trylinką oraz na myjkę dla samochodów oraz naprawiają instalację wodociagową w OSP w Radzionkowie.

Zaloga placówki Przedsiębiorstwa Remontowo — Montażowego Przemysłu Nieorganicznego w Radzionkowie odpowiadając na apel zalogi huty „Radzionków” postanowiła skrócić remont kapitalny Huty o 12 dni i zakończyć roboty do 10 kwietnia br. Pozwoli to na wcześniejsze uruchomienie i osiągnięcie dodatkowej produkcji wartości ok. 2 mln złotych.

Ponadto zaloga PRMPN w czynie społecznym — z materiałów odpadowych — wykona 4 ławki i huśtawkę dla dzieci. Ławki i huśtawka ustawione zostaną na skwerku u zbiegu ulic Świerczewskiego i Kuźnia w Radzionkowie.

Czekamy na podobne meldunki z innych zakładów. Wszyscy do czynu majowego! Czynem produkcyjnym i społecznym — witamy wybory do Sejmu i rad narodowych! (LP)

## Przepraszamy-prima aprilis

### Nasz kawał chwycił!

W poprzednim numerze „GWARKA” zamieściliśmy informację (ze zdjęciami) o poszukiwaniu kandydata do filmu „Sztolnia grozy”. Rzecz jasna iż był to żart prima aprilisowy — i wszystko w tej informacji — od początku do końca było zmyśnione.

Mamy nadzieję, że Czytelnicy (przede wszystkim Czytelniczki) nie wezmą nam tego za złe. Nawiasem mówiąc — sporo osób dało się „nabrać” — mieliśmy telefony z prośbą o bliźsze informacje i poniekąd panie wybierały się „na Cybulskiego” do Domu Kultury Kolejarskiego. Raz w roku — żarty się wybacza. Jeszcze raz przepraszamy! (p)

## Migawki z PKO

- „13 pensja” na książeczce
- zaoszczędziliśmy 140 mln. zł
- 1,5 mln. zł odsetek

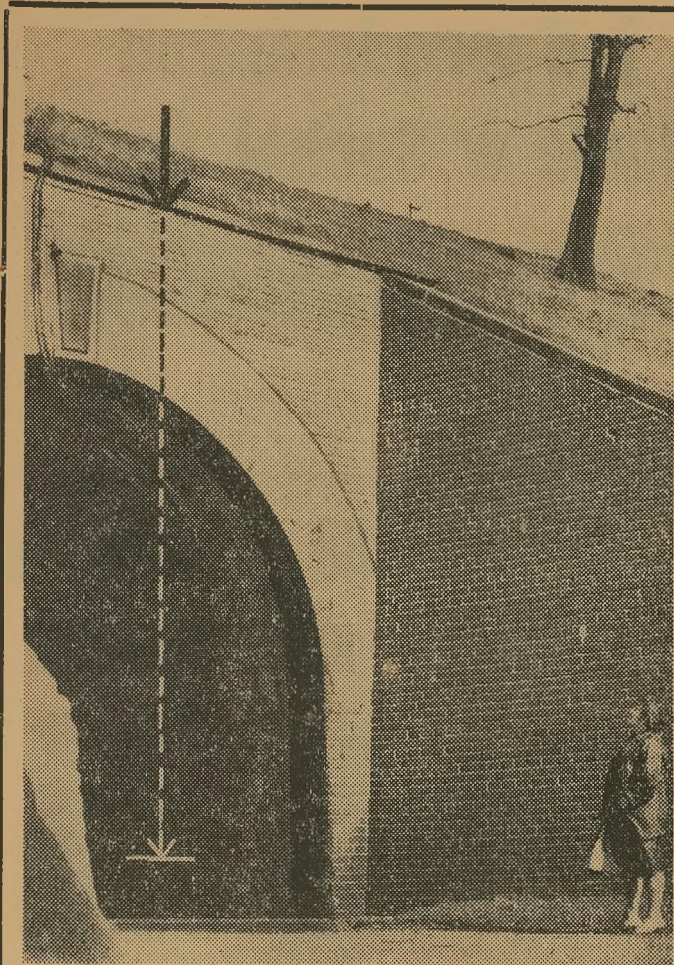
Zakłady Górnicze im. Ludwika Waryńskiego w Piekarach Śl. — jako pierwsze w naszym powiecie i jedne z pierwszych w województwie dokonały podziału funduszu zakładowego (tzw. „13 pensja”) za rok 1964. Dzięki pracowitości i gospodarności zalogi tego zakładu tegoroczny fundusz zakładowy jest o blisko 90 proc. wyższy od funduszu z roku ubiegłego (za rok 1963).

Ogółem wypłacono pracownikom „13 pensję” na łączną sumę 5,5 mln złotych. Cały ten fundusz został przekazany na książeczki oszczędnościowe PKO i w takiej formie otrzymali go pracownicy. Ta innowacja spotkała się z zadowoleniem — uczy oszczędności i ułatwia przemysłowe zakupy.

Oszczędzamy coraz więcej! W I kwartale b. roku wkłady na książeczkach oszczędnościowych w naszym powiecie wzrosły o 13,5 mln zł i wynoszą obecnie — 140 milionów złotych!

PKO w Tarnowskich Górach — do końca marca br. — dopisała oszczędzającym ponad 1,5 miliona złotych odsetek od sum złożonych na książeczkach oszczędnościowych. (p)





## Bohaterski górnik

WACŁAW CIĘCIARA był bardzo zmęczony. Pracował bez przerwy przez 2 dniówki i dlatego zdecydował się wyjechać wcześniej na powierzchnię.

Gdy opuścił szyb „Barbara” w Bobrku, w towarzystwie znajomego, skierował swoje kroki w stronę domu. Wracając do żony i 3 córek. Minął wysoki tunel, usłyszeli przeraźliwy krzyk: „O jej! Ratujcie!”

Odwrocili się i spostrzegli stającą się z wysokiego nasypu dziewczynkę. Wyżej stała druga, około 7-letnia, wzywająca pomocy. Było wiadomo, że pierwsza znajduje się za parę sekund nad kilkunastometrową przepaścią, i runie na kamienny bruk ulicy. Śmierć była nie do uniknięcia.

Znajdujący się w pobliżu ludzie stanęli jak wryci i z przerażeniem w oczach czekali na końcowy rezultat tej dramatycznej sceny. W momencie, kiedy ciało dziewczynki znajdowało się zaledwie kilka metrów nad betonowym brzegiem tunelu, Wacław Cięciara — górnik strza

łowy kop. „Bobrek” rzucił trzy many pod pachą klocek i pobiegł w stronę tunelu. Wszyscy obecni z napięciem śledzili ten wyścig z czasem, zadając sobie pytanie: czy Cięciara zdąży pokonać 10-metrową odległość, dzielącą go od wylotu tunelu, zanim szybko koziółkujące ciało dziewczynki runie w przepaść. Jednak zdążył. Kiedy ciało dziewczynki odbiło się od górnej krawędzi tunelu i zaczęło spadać, Wacław Cięciara był już na miejscu. Ustawił się mocno i uchwycił spadającą dziewczynkę w ramiona.

Wacław Cięciara był zadowolony z siebie. Odetchnął głęboko i uśmiechając się spojrział na zemdloną dziewczynkę. 4-letnia Ewa Lubańska, odzyskująca świadomość powiedziała: — Nic mnie nie boli, puśćcie mnie!

Wacław Cięciara, cichy, skromny, długoletni pracownik kop. „Bobrek” sam bardzo mało mówi o opisanym wydarzeniu. Odwiedza często czteroletnią Ewę Lubańską, interesującą się jej stanem zdrowia i samopoczuciem. (hd)

## Uwagi notowane na Wiejskiej 1)

# Czterdzieści miesięcy

(Korespondencja własna z Warszawy)

SEJM III kadencji zakończył już działalność. Od dnia jej rozpoczęcia tj. od 17 kwietnia 1961 roku minęło sporo czasu — czy został przez Sejm wykorzystany zgodnie z intencjami wyborców? W jakim stopniu wpłynął na dalszą demokratyzację stosunków społecznych na uwolnienie gospodarki, na utrzymanie prestiżu państwa? Nie można na powyższe pytania odpowiedzieć jednym — tak lub nie. Właściwa odpowiedź winna być wynikiem

szczegółowej analizy działalności Sejmu w czasie ubiegłej kadencji. Nie wystarczy tu jednak analiza podstawowej działalności Sejmu — ustawodawstwa. Trzeba także ocenić działalność kontrolną Sejmu nad władzą wykonawczą — zanalizować pozycję Sejmu wobec innych organów państwowych — czy jest suwerenny, czy jest reprezentatywny? Pozytywny wynik takiej analizy, wobec Sejmu III kadencji, nie ulega kwestii.

## SEJM OD WĘWNA TRZ

Organizacja wewnętrzna polskiego parlamentu posiada odcienie elementy tradycji, ale w swojej istocie jest bardzo nowoczesna przystosowana do efektywnej pracy. Marszałek, jego dwóch zastępców tworzą razem Prezydium Sejmu kierując działalnością parlamentu. Pomaga im w tym Konwent Seniorów, składający się z członków Prezydium i przewodniczących klubów poselskich. Czynności protokołarne należą do 10 sekretarzy sejmowych. Posłowie organizują się w kluby lub koła poselskie, według przynależności partyjnej. I tak na ogólną liczbę 460 posłów — 256 posłów należało do klubu poselskiego PZPR, 117 do klubu poselskiego ZSL, 39 do klubu poselskiego SD, 5 do koła poselskiego „Znak”, 3 do koła Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, 3 do koła poselskiego „PAX”. 37 posłów nie należących do żadnej organizacji nie tworzyło zorganizowanego klubu, uczestnicząc w posiedzeniach klubu PZPR.

Codzienna praca Sejmu opiera się na komisjach. Czym są komisje? Na podstawie regulaminu Sejmu na jednym z pierwszych posiedzeń dokonuje wyboru składów osobowych 19 stałych komisji. Komisje powołane są do wyrażania opinii o sprawach przekazanych pod ich obrady przez Sejm. Komisje są również pomocniczymi organami Sejmu w zakresie wykonywanej przez niego kontroli nad działalnością poszczególnych organów państwowych. Każda ustawa nim zostanie przez Sejm uchwalona musi przejść przez odpowiednie komisje.

W okresie ubiegłej kadencji wykształciła się zasada systematycznego rozpatrywania przez komisje okresowych spraw wywołanych przez Sejm i budżetów. Opinie przedstawione Sejmowi przez komisje są wynikiem zmuszonych obrad zakończonych głosowaniem. Uchwały komisji zapadają zwykłą większością

(D. c. n.)

## XVIII Zjazd SiTPH

W dniu 10 kwietnia br. w Dąbrowie Górniczej odbędzie się XVIII Ogólnopolski Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, który dokona podsumowania i oceny działalności stowarzyszenia za okres ubiegłego roku w dziedzinie propagowania postępu technicznego, pogłębiania, aktualizacji i doskonalenia wiedzy ogólnej i zawodowej swoich członków oraz współpracy z administracją przemysłu.

Delegaci na Zjazd obradować będą nad dalszymi kierunkami i perspektywami pracy Stowarzyszenia, rozwojem i wykorzystaniem wiedzy kadry technicznej w hutnictwie w aspekcie realizacji wytycznych IV Zjazdu Partii oraz zadań przyszłego planu 5-letniego.

Delegaci kół zakładowych jako przedstawiciele ponad 12 tys. rzeszy członków SiTPH wysłuchają w czasie obrad zjazdowego referatu wiceministra mgr inż. F. Kałma na temat perspektyw rozwoju hutnictwa i realizacji zadań planu 5-letniego (1965—1970).

Referat omawiający problemy doskonalenia i wykorzystania kadry inżynierów-techników w hutnictwie wygłosi dr inż. J. Mikulski. Problemy informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej przedstawi — mgr A. Polakówna a problem wykorzystania maszyn matematycznych w przemyśle hutniczym w latach 1965—1970 omówi — mgr inż. Olgierd Berezniński.

Zjazd dokona również wyborów nowych władz Stowarzyszenia.

## Wyrok w aferze piekarniczej

W ubiegłym tygodniu w sobotę na długo przed godz. 11, na którą sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku, w gmachu Sądu Powiatowego w Bytomiu zebrała się ogromna gromada ludzi. Do sali, w której od 4 miesięcy toczył się proces, wpuszczono zaledwie połowę chętnych. Punktualnie o godz. 11 Sąd Wojewódzki w składzie — przewodniczący sędzia Benedykt Gornowicz i 2 ławnicy — Władysław Hareman i Eustachy Lewicki — ogłosili wyrok.

Oskarżony Stanisław Szpernalowski uznany został winnym zagarnięcia mienia społecznego wartości 130 tys. zł i za to skazany został na 8 lat więzienia, 30 tys. zł grzywny, przepadek mienia w całości oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4. Również na 8 lat więzienia i inne takie same kary dodatkowe skazany został Eugeniusz Mańka, obciążony kwotą 160 tys. zł. Eugeniusz Balcer natomiast, a także Rudolf Czempik — za zagarnięcie kwot 96 tys. i 70 tys. zł oraz Jan Macha za zagarnięcie 90 tys. zł skazani zostali na kary po 7 lat więzienia, 20 tys. zł grzywny, przepadek mienia oraz utratę praw. Józef Klich i Stefan Spychała otrzymali kary po 4 lata więzienia, po 10 tys. zł grzywny i utratę praw na 2 lata.

Kierownicy sklepów oraz konwojenci i kierownicy zbywający pieczywo pochodzące z kradzieży, odpowiadali w świetle naszego prawa za paserstwo. Spośród nich uznani zostali winnymi i skazani: Emil Kawka na 3 lata więzienia, Józef Włodarczyk na 1 rok więzienia, Stefan Grynda na 2,5 roku, Zofia Bryk na 2 lata, które po za-

stosowaniu amnestii sąd zmniejszył do 1 roku więzienia. Lucja Lesniewska, wobec której sąd również zastosował amnestię, otrzymała karę 1 roku więzienia. Irena Grzesik na podstawie amnestii otrzymała 9 miesięcy więzienia. a Józef Liwacz i Gerard Sokolow po 7 mies. więzienia.

Byli dyrektorzy BZPP — Jerzy Stanisławski i Jan Kruk, uznani zostali winnymi niedopełnienia obowiązków nadzoru i skazani na kary po 2 lata więzienia. Po zastosowaniu amnestii kary zmniejszono im o połowę. Ponadto Jan Kruk uznany został winnym przyjęcia korzyści materialnej czyli łapówki, w wysokości 1000 zł od kierownika piekarni Libery i za to skazany na 1 rok więzienia. Na podstawie odpowiednich przepisów sąd wymierzył mu karę łączną w wysokości półtora roku więzienia.

W stosunku do oskarżonych Emilii Antończak, Ireny Huez i Krystyny Woszek na podstawie amnestii sąd umorzył postępowanie karne. Jadwigę Nedwidek uniewinnił.

Wszystkim oskarżonym sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar areszt tymczasowy. Następnie zasądził od ukaranych kierowników piekarni spłatę zagarniętych przez nich sum, na rzecz BZPP. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny i stronom przysługuje prawo odwołania się do Sądu Najwyższego.

(DK)

## W imię wspólnej sprawy

MJA właśnie dwadzieścia lat od zawarcia układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską Ludową, a Związkiem Radzieckim. Doświadczenie tego okresu potwierdziło wagę i żywotność tego układu dla naszego kraju, jak również jego znaczenie dla Związku Radzieckiego, dla losów pokoju i socjalizmu w świecie.

Przed 20 laty układy były usankcjonowaniem i rozwinięciem stosunków, które zdążyły bojowy egzamin życiowy w walkach z hitleryzmem. Wówczas była to pomoc gospodarcza, obronna i polityczna udzielana krajowi słabszemu, zniszczonemu. Była to pomoc, bez której nie do pomyślenia byłaby wówczas odbudowa i rozwój naszego kraju, naszego bezpieczeństwa. Dziś rozmiar współpracy ze Związkiem Radzieckim osiągnęły tak szeroki zakres, że praktycznie nie ma takiej dziedziny życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, naukowego, w której nie korzystalibyśmy z jego pomocy i doświadczeń.

I oto obecnie gościmy w Polsce delegację partyjno — rządową ZSRR z I sekretarzem KC KPZR L. Breżniewem i premierem A. Kossyginem na czele. Celem tej wielkiej wizyty jest podpisanie nowego układu polsko — radzieckiego o współpracy przyjaźni i pomocy wzajemnej na następne 20 lat.

Zarówno układowi sprzed lat dwudziestu, jak i temu, który obejmuje następne 20-lecie przyswajają jednakowe cele — choć wyrażają je w różnych epokach historycznych, w odmiennym układzie sił na świecie i innych warunkach rozwojowych ZSRR i Polski. Zespala nas wspólnota interesów — jedność działań i dążeń, które oparte są na najświętszych zasadach wzajemnego poszanowania, suwerenności i niezależności.

## Zanim oddasz głos

UŻ za niespełne 7 tygodni, 30 maja odbędą się wybory do Sejmu i rad narodowych. Zgodnie z kalendarzem wyborczym trwa kampania, której towarzyszy zrozumiałe ożywienie polityczne. W okręgach i miastach powołano już Komisje Wyborcze, które kierują całym tokiem prac przygotowawczych.

W Bytomiu (przy ul. Zeromskiego 27) w Miejskim Domu Kultury działa od kilku dni Okręgowa Komisja Wyborcza, dla okręgu nr 21 (obejmuje Bytom, powiat lubliński i powiat tarnogórski). Jej przewodniczącym jest: Józef Michalski — dyr. adm. BZPP, zastępca przewodniczącego: Czesław Kozubek — prac. Zakł. Dołomit w Tarnowskich Górach, sekretarzem: Stefania Młyńska — prac. Prez. MRN w Bytomiu. Członkami Komisji są: dyr. Fabryki Sprzetu Rantunkowego, Antoni Stanik — gl. księgowy GS w Tarnowskich Górach, Stanisław Piasecki — naczelnik poczty w Lublińcu, Bożena Wolnińska — kier. Zakł. Galant. Skrzaniec, Jan Rutkowski — oficer WP, Mieczysław Lubieniecki — insp. Ośw. Prez. MRN w Bytomiu, Marian Bochałek — górnik kop. „Lagiewniki”. (JOTES)

## Czytelniczy pytają - ŻYCIE odpowiada

### Odpoczynek po delegacji

W. K. Bobrek. Jeśli wracam w nocy z delegacji służbowej, to w jakim terminie po powrocie muszę zgłosić się do pracy w biurze?

ODP. Uchwała Rady Ministrów Nr 327 z dnia 16. 8. 1957 r. § 4 (Monitor Polski Nr 70 z 1957 r.) mówi, że pracownikowi, odbywającemu podróż służbową w nocy, przysługuje prawo do 6-godzinnego wypoczynku po jej zakończeniu. Przepis powyższy nie ma zastosowania w wypadku, gdy pracow-

nik korzystał z wagonu sypialnego.

### Plastyka nosa

A. B. Bytom. Proszę o informację, która placówka lecznicza w kraju przeprowadza operacje plastyczne nosa?

ODP. Wszelkie zabiegi z tej dziedziny przeprowadza Wojewódzki Oddział Chirurgii Plastycznej w Polanicy Zdroju.

### Deputat węglowy

Teodor K. Oświęcimska 1. Córka mieszkająca wraz z mną (posiadająca osobny pokój) jest pracownikiem WPK. Czy przysługuje jej deputat węglowy?

ODP. Zgodnie z postanowieniem Układu Zbiorowego Pracowników Komunikacji Miejskiej, deputat węglowy otrzymują jedynie pracownicy prowadzący gospodarstwo domowe. Pozostali, w tym i Pana córce, wypłacany jest ekwiwalent pieniężny — stanowiący równowartość 2 ton węgla — w wysokości 1000 zł rocznie.

### Koszty procesu

Roman W. Czy koszty procesu karnego są objęte amnestią? ODP. Zgodnie z postanowieniem dekretu amnestijnego z 20. 7. 1964 r. w wypadku darowania kary, daruje się również nieściągnięte koszty, z wyjątkiem zasądzonych na rzecz oskarżyciela prywatnego

### Ważne rok

J. S. Wybieram się samochodem na wycieczkę za granicę. Jak długo jest ważne międzynarodowe prawo jazdy? Czy można je prolongować?

ODP. Przepisy określają, że międzynarodowe prawo jazdy ważne jest tylko jeden rok, licząc od daty wystawienia i nie może być przedłużane. Po utracie jego ważności, należy przystąpić do wyrobienia nowego. (kar)

Czytelników horoskopu prosimy o traktowanie go z lekkim znużeniem oka, jako miłą rozrywkę.

### BARAN

(ur. 21.III—19.IV.)

Czas zacząć robić plany wakacyjnych. Nie forsuj wyłącznie własnych projektów. Twoi bliscy niech się też wypowiedzą.

### BYK

(ur. 20.IV.—20.V.)

Wprawdzie święta blisko i większe wydatki są usprawiedliwione. Ale nie zapomnij, że po świętach też będą Ci potrzebne pieniądze.

### BLIŹNIĘTA

(ur. 21.V.—20.VI.)

Trzeba pewną zaległą sprawę koniecznie w tym tygodniu załatwić. Inaczej możesz mieć kłopoty.

### RAK

(ur. 21.VI.—22.VII.)

Czy rzeczywiście czujesz się całkownie w porządku wobec wszystkich z bliskiego otoczenia? Po-



myśl, czy komuś nie należy się parę słów wyjaśnienia.

### LEW

(ur. 23.VII.—22.VIII.)

W kalendarzu kwiecień, a w Twoim sercu — maj! I ciekawy flirtik — blisko...

### PANNA

(ur. 23.VIII.—22.IX.)

Ciekawe spotkanie zawodowe. Da Ci wiele do myślenia.

### WAGA

(ur. 23.IX.—22.X.)

Szereg interesujących spotkań. Szczególnie jedno z nich będzie miało poważny wpływ na Twoje plany zawodowe.

### SKORPION

(ur. 23.X.—21.XI.)

Tydzień prawie tak dobry jak

ubiegły. Zarówno w sprawach osobistych jak i służbowych.

### STRZELEC

(ur. 22.XI.—21.XII.)

W Twoim otoczeniu jakieś drobne plotki. Nie interesuj się nimi, a już na pewno nie wtrącaj swoich „trzech groszy”.

### KOZIOROŻEC

(ur. 22.XII.—20.I.)

Nie zarzucaj metody gospodarowania z olówkiem w rękę, bo znowu znajdziesz się „pod bilansem”.

### WODNIK

(ur. 21.I.—19.II.)

Wiadomość od dobrych, ale mieszkających daleko, przyjaciół. Bardzo Cię to ucieszy.

### RYBY

(ur. 19.II.—20.III.)

Nie wszystko pójdzie w tym tygodniu po Twojej myśli, ale w ostatecznym rachunku — wyjdzie na Twoją korzyść.

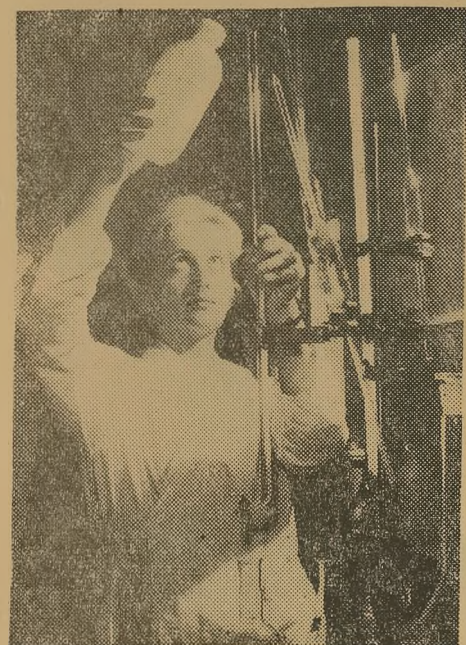
## ZAPROSZENIE DO KOMPLETOWANIA ★

W ubiegłym tygodniu omówiliśmy podstawowy komplet garderoby odpowiedniej na zagraniczne, turystyczne wojaże. Dziś porozmawiamy o rzeczach, które się może zabrać chociaż... nie są obowiązkowe, nie są konieczne. Chodzi o strój odpowiadający w ewentualne większe okazje. Piszę, że garderoba wizytowa nie obowiązuje, ponieważ jak zauważyłam wprawieni w zapałach turystycznych turyści z innych krajów nie mają zwyczajów przebijania się kilka razy dziennie, który nam zabiera tyle czasu i zmusza do taszczenia ciężkich, wielkich waliz. Wydaje mi się, że najlepiej jednak wybrać złoty środek. Więc na wieczór na wycieczkę zagraniczną nie polecam ani spodni z żakietem — stroju podstawowego, ani... kreacji wieczorowej, do której to nasze turystki mają ogromne i niezasadne cięgoty. Do wieczorowej sukni trzeba by z sobą zabierać cały szereg innych rzeczy: płaszcz, pantofle, trzeba się do niej czesać w fryzjera, tracić czas na specjalny makijaż i w efekcie wygląda się nie tak, jakby się chciało. Bo najczęściej człowiek jest zmęczony i niewyspany. Złoty środek to będzie dla pań komplet: spódnica z żakietem, lub sukienka z żakietem (żakietek konieczny w promieniu naszych turystycznych możliwości, bywa w uszędzie chłodne wieczory). Komplet taki musi być oczywiście uszyty z nie gniołającego się materiału, a więc w grę wchodzi gładka elana lub jersey lub jedwab prawdziwy. Kolor właściwie obojętny (w czym komu do twarzy). Nic tak nie psuje wyglądu całości jak niechlujnie wygnieciona spódnica. Dla pań proponuję tylko do ich podstawowego stroju a więc albo garnitur, albo kompletu, inne spodnie, inna marynarka, konieczne białą koszulę i konieczne jednak krawat. Panowie nie lubią na wycieczkach wiązać krawatów, nie zawsze jednak można robić tylko to co się lubi.

Ha-La

## ZAPROSZENIE DO KOMPLETOWANIA ★





## Nasi fedrują w Szczawnicy ...wodę mineralną

Barbara Wrona jest technikiem chemii — przyjechała z Warszawy z „Obsługi Technicznej i Uzdrowisk”. Współpracuje z górniami, codziennie kilkakrotnie badając pobrane przez nich próbki wody.

Górnicy są częstymi gośćmi Szczawnicy. Tym razem przyjechali na dłużej i bynajmniej nie jako kuracjusze. Przedsiębiorstwo Robót Górniczych z Bytomia podjęło się przeprowadzenia badań, mających na celu określenie warunków hydrogeologicznych, co pozwoli na rekonstrukcję starych ujęć szczawnickich

wód mineralnych oraz na wybudowanie ujęć zupełnie nowych. W związku ze stałym rozwojem Szczawnicy, w której leczono są tak typowe dla Śląska choroby dróg oddechowych oraz choroby przewodu pokarmowego, górnicze badania mają wielkie znaczenie dla przyszłości i żywotności uzdrowiska.



„Pitoniakówka” nad Skotnickim Potokiem. W tym miejscu przed laty miejscowy wójt Pitoniak ocebrował małe źródło wody. Dziś górnicy z Bytomia wybudowali tu swą miniaturę kopalni. Obok małej trójnogiej „wieży wyciągowej” budynek mieszczący kierownictwo robót, laboratorium, magazyn, szatnię, dalej „plac drzewny”, w głębi „halda” urobionego kamienia — wszystko w scenarii malowniczych gór.



W trakcie robót natrafiono na dwa wypływy mineralnej wody. Aby jej nie „zgubić” nie można stosować materiałów wybuchowych. Twarda andezytowa skała sprawia, że wyciągnięcie przy pomocy młotków obudowy. W chodniku południowym pracuje Teodor Gajda.



I szyb nie jest głęboki bo zaledwie liczący 15 m, a i chodniki niezbyt rozgałęzione. Jest jednak duży dopływ wód. A wiadomo, tam gdzie jest woda, trzeba uważać bo mogą być niespodzianki. Kierownik robót mgr inż. Zdzisław Lebet i reżyszer przyrody Stefan Kielbasa sprawdzają obudowę stropu.

KIEDY w Bytomiu panowali się hitlerowcy, w willi przy ulicy Powstańców Śląskich pod numerem 6 mieściło się kasyno oficerskie. Specyficzna panowała tu atmosfera. Tu rozlegały się faszystowskie okrzyki na cześć pierwszych sukcesów Wehrmachtu, tu na kolanach oficerów w feldgrau wysiadywały kobiety o wiadomej reputacji...

Po wyzwoleniu miasta przez wojska radzieckie, w październiku 1945 roku do willi przy ulicy Powstańców Śląskich przybyła grupka ludzi, inżynierów i techników, którzy mieli stworzyć trzon nowo powstałego przedsiębiorstwa: Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn.

UPLYWAŁY dni, miesiące i lata. Z biegiem czasu cementował się sztab pracowników, rosła ilość wysoko wykwalifikowanej kadry technicznej, potęgowało się znaczenie przedsiębiorstwa, napływało coraz większe zapotrzebowanie na usługi CBKM. Trzeba więc było angażować nowych pracowników, rozbudowywać pomieszczenia dla projektantów — bardziej przestrzenne i wygodne. Dzisiaj Centralne Biuro Konstrukcji Maszyn zatrudnia już 425 osób i jego działalność związana jest z wieloma zakładami produkcyjnymi w całej Polsce. Z projektów bytomskich inżynierów korzysta również zagranicą. Zasluga w tym nie tylko wysokiej kwalifikacji personelu, ale również wzorowej współpracy Rady Zakładowej, Dyrekcji i Podstawowej Organizacji Partyjnej, która skupia w swoich szeregach już 75 osób. Nie ma tu przysłówiowych rozróbek, panują dobre stosunki międzyludzkie, sprzyjające rozwojowi twórczej myśli. To bardzo ważne. Nie może być bowiem mowy o sukcesach i nowych pomysłach, jeżeli załoga wzajemnie się „podgryza”.

SADZE, że nie popełnię nieaktualności wobec wielu innych pracowników CBKM, jeżeli spośród grona świetnych fachowców i szanowanych jednostek w przedsiębiorstwie wymienię tylko

kilka nazwisk. Niech one będą symbolem ludzi, którzy swą postawą, wiedzą i pracowitością przyczynili się do wzrostu znaczenia bytomskich konstrukcji wśród naukowców i samych użytkowników. Są to: mgr inż. Ferdynand KUENSTLER — naczelny inżynier CBKM; mgr inż. Eugeniusz BOLADZ — główny konstruktor; mgr inż. Ryszard BEDNARZYK — zast. głównego inżyniera d/s postępu technicznego; mgr inż. Edward GONET — kier. działu urządzeń przemysłowych; inż. Bogusław PRZYBYLSKI — kier. działu

wy itd. Dzięki tym ludziom uzyskujemy stałą oszczędność stali w tysiącach ton...

OBECNIE sztab inżynierów CBKM koncentruje swą uwagę wokół modernizacji suwnic pomostowych powszechnego zastosowania, suwnic belkowych ręcznych i elektrycznych, ładowarek i koparek kołowych, chwytaków czteroliniowych, modernizacji i unifikacji suwnic bramowych, żurawi por-

Warsztatach, gdzie pracują najczęściej krany, wyciągi i suwnice mało wydajne, trudne w operacji, ciężkie i niewygodne. A to wymaga od konstruktorów niekiedy bardzo poważnego wysiłku umysłowego.

A przecież głównym założeniem i celem CBKM powinny być w zasadzie prace naukowe — badawcze i konstrukcyjno-dosлідzalne, mające uprzedzić czas, dorównujące doświadczeniom zagranicznym, by dawać stale rozwijającemu się przemysłowi coraz doskonalsze urządzenia.

Posłuchajmy zresztą co mówi na ten temat dyrektor CBKM mgr inż. Alojzy DUDA, w którego towarzystwie zwiedziłem teren przedsiębiorstwa, zapoznając się z osiągnięciami, niezwykle ambitnymi i śmiałymi planami bytomskich konstruktorów.

— Najważniejszym naszym zadaniem jest DZIS szybkie zakończenie budowy zakładu naukowo-badawczego, gdzie umieścimy nasze laboratorium, warsztaty wykonujące modele i prototypy małych maszyn oraz maszynę elektryczną — cyfrową ZAM 21. Z chwilą zakończenia budowy nowego budynku stworzymy dla naszych konstruktorów odpowiednią bazę badawczą z możliwością szybkiego sprawozdania, działalności nowych konstrukcji. Równocześnie z uruchomieniem maszyn „ZAM 21” staniemy się centralnym ośrodkiem techniki numerycznej dla potrzeb zakładów przemysłu maszynowego zgrupowanych na Śląsku. Wówczas będziemy mieli konkretne możliwości szybszego wprowadzenia nowoczesności...

POMIJAJĄC jednak sprawę przyszłości, to już teraz pracujemy nad zagadnieniem tzw. transportu fluidalnego, pewnej odmiany dotychczasowego transportu pneumatycznego materiałów sypkich. Chodzi nam po prostu o to, aby zmniejszyć do maksimum nadmierne zużycie energii w stosunku do uzyskiwanych efektów transportu. Poza tym pracujemy już nad modernizacją konstrukcji dotychczasowych schodów ruchomych, by zmniejszyć ich ciężar a poprawić estetykę i zmoczyć cichobieżność. Mamy już zamówienie dla dworca katowickiego i na niektóre obiekty zagraniczne.

Zresztą jeżeli chodzi o zamówienia odbiorców zagranicznych, to przygotowujemy między innymi zwałowarkę obrotową dla Jugosławii, splukiwacz hydrauliczny do buraków w cukrowni, oraz żurawie portowe i urządzenia do transportu cementu dla Ghanu. Z krajowych zamówień do ważniejszych należą: suwnice pomostowe podwieszone dostosowane do przejazdu z jednego toru na drugi dla PAFAWAG-u we Wrocławiu, suwnice bramowe specjalne o dużej wysokości podnoszenia dla myczkowskiej zapory wodnej w Bieszczadach...

Jak widać zakres zainteresowań mamy bardzo szeroki. Jest więc nasza ambicja, aby w jak najkrótszym czasie stworzyć konstruktorom lepsze warunki do pracy, by jeszcze bardziej poświęcić się zagadnieniom naukowo-badawczym, dzięki czemu coraz więcej obiektów i zakładów przemysłowych można będzie zaopatrzyć w najbardziej nowoczesne urządzenia i maszyny.

ZBIERAJĄC przedsięwzięcia znalazłem pełne pokrycie słów dyrektora. Pracownicy warsztatu duszą się w niehigienicznych i ciasnych pomieszczeniach dawnej kotłowni, w wielu miejscach raz przewizorka i tymczasowość, gdy tymczasem budowa nowego budynku utknęła na martwym punkcie. Ponoć dlatego, że Woj. Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego ma własne... kłopoty. Czy mieć w związku z tym obawy?

Nie zakładam tego, wszak musiałbym powiedzieć, że nasza gospodarka poniosłaby duże straty. Bo przecież ze sprawności i należytej funkcjonalności CBKM korzystamy niezwykle wiele.

Świadczy o tym między innymi wypowiedź pani mgr Józefy KWIATKOWSKIEJ — kierowniczki Branżowego Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej, który należy do najlepszych w resorcie Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego.

— Obsługujemy w tej chwili 670 zakładów w kraju i za granicą. Wydajemy katalogi, biuletyny, serwisy informacyjne itp., w których zawarte są bliźsze dane o bieżących pracach CBKM i konstruktorów zagranicznych. Obsługujemy poza tym politechnikę i instytuty naukowe pokrewnych branż, utrzymujemy ścisły kontakt z pokrewnymi biurami w Lipsku, Halle, Moskwie, Sofii i Pradze, gdzie bardzo często upominają się o nasze najnowsze opracowania, jak na przykład dla koparki koło — frezowej małej mocy, będącej naszym prototypem o poziomie światowym.

Osobiście żałuję, że CBKM będąc jedyną tego rodzaju placówką w Polsce nie urosło jeszcze do rangi instytutu naukowo-badawczego, zgodnie ze swoim przeznaczeniem i na wzór innych państw.

# A imię jego: CBKM

HENRYK DOMAGALSKI

urządzeń transportu ciągłego; mgr inż. Marian CEMPULIK — kier. działu pomp; mgr inż. Ryszard WOLSKI — kier. laboratorium automatyki; inż. Norbert HOETLER — kier. laboratorium elektrycznego; inż. Mieczysław JAWORSKI — kier. pracowni suwnic; mgr inż. Adam BIESIADA — kier. pracowni żurawi; inż. Władysław GONERA — kier. pracowni urządzeń transportu ciągłego oraz konstruktorzy zajmujący się systematyczną modernizacją suwnic — mgr inż. Jan KULIG; inż. Jan ALEKSANDROWICZ i mgr inż. Maciej GALLOS z działu studiów. To oni wspólnie ze swoimi innymi kolegami stworzyli przeszło 10 tysięcy różnych dokumentacji konstrukcyjnych na maszyny, urządzenia dźwigowe i transportowe, z których korzystają przemysły: portowy, stoczniowy, chemiczny, energetyczny, węglowy

owych oraz konstrukcji wieżników elektrycznych itp.

Dla przeciętnego Czytelnika, nie wtajemniczonego w arkańskie sprawy konstrukcyjne, te lakoniczne informacje z pewnością niewiele mówią, dlatego też spieszę z wyjaśnieniem: w Polsce mamy kilka tysięcy zakładów przemysłu lekkiego i ciężkiego, w których pracują urządzenia dźwigowe, niejednokrotnie przestarzałe i mało efektywne w pracy. Zadaniem CBKM jest nie tylko przygotowanie odpowiednich dokumentacji na konstrukcje dla nowo powstałych hal produkcyjnych (najczęściej ujednoliconych w budowie) lecz również zmodernizowanie konstrukcji dźwigowych w starych

liły na zmniejszenie tego wskaźnika w roku 1964 do 10 proc.

Na tym jednak nie można było poprzestać. Przyczyny strat czasu podzielono na grupy. Szczegółowe wyliczenia wykazały, że 72,2 proc. strat powstało z powodów organizacyjnych i technicznych, a 27,8 proc. z winy robotnika. Na ten ostatni wskaźnik wpływają spóźnienia do pracy (31 proc.), przedłużanie przerw śniadaniowych (28 proc.), rozmowy uboczne (21 proc.) oraz wcześniejsze zakończenie pracy (9 proc.). Do wal-

na miesiąc staje się bardziej widoczny i wymierny.

## WŁAŚCIWA ZDOLNOŚĆ PRODUKCYJNA

Innym ważnym problemem, który w ramach operacji wyzwalania rezerwy produkcyjnych znalazł się na warsztacie było dokładne określenie zdolności produkcyjnej poszczególnych wydziałów. Określono ją w oparciu o fachową literaturę krajową i zagraniczną oraz długoletnie własne doświadczenia przy uwzględnieniu optymalnych norm technicznych i ekonomicznych. Obliczenia takie zrobiono na przykładzie wydziału konstrukcyjnego. Okazało się, że przy zwiększeniu współczynnika zmianowości z 1,17 na 1,5 oraz zastosowaniu maksymalnego uzysku produkcyjnego z 1 m kw rezerwy produkcyjnej tego wydziału wynoszą 1085 ton rocznie.

Identyczną metodę zastosowano przy obliczaniu zdolności produkcyjnej innych wydziałów, co pozwoliło na wykrycie rezerwy na kwotę 150 milionów złotych. W ten sposób zdolność produkcyjną zakładu podniesiono do 200 milionów złotych. Będzie ona wykorzystana poprzez częściowe doinwestowanie zakładu oraz przez obsadzenie 305 wolnych stanowisk pracy, które uzyskano przez zwiększenie współczynnika zmianowości.

Dla usprawnienia produkcji jednostkowej i małoseryjnej, stanowiącej około 70 proc. planu postanowiono opracować typizację procesów technologicznych. Polega ona na zastąpieniu szeregu indywidualnych procesów technologicznych jednym bardziej ogólnym obejmującym części o konstrukcyjnym i technologicznym podobieństwie. Wynikiem tego jest ograniczenie nadmiernej często nieuzasadnionej różnorodności technologicznej.

Problem ten jednak musi być i jest traktowany jako praca ciągła związana z planową realizacją postępu technicznego i organizacyjnego.

BYTOMSKIE Zakłady Naprawcze są pierwszym zakładem w Zjednoczeniu Maszyn Górniczych który opracował tak szczegółowy, precyzyjny plan wyzwalania rezerwy produkcyjnych. Jego pionierska praca jest aktem godnym naśladowania. Na takim właśnie stanowisku stałoby Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, BZPW oraz Komitet Miejski partii, które wystąpiły z inicjatywą zorganizowania w BZN rady dla przedstawicieli wszystkich zakładów podległych Zjednoczeniu Maszyn Górniczych, celem wykorzystania przykładu BZN jako wzoru.

Narada odbyła się niedawno, wywołując duże zainteresowanie nie tylko wśród władz szerszego niż reprezentowanych, ale również wśród przedstawicieli zakładów którzy w czasie przerwy podchodzili z notosem i ołówkiem w reku do wielu rozwieszonych w sali planów i wykresów, przedstawiających w bardzo ciekawej formie wszystkie problemy omawiane na konferencji i wynotowywali interesujące efekty poczynają. W tym miejscu muszę zaznaczyć, że zjawisko takie jest na naradach niespotykane i dlatego chyba stanowi najlepszą miarę uznania dla BZN za ich pionierską pracę, pochwałę dla gospodarskiej postawy kierownictwa i załogi.

Pochwała  
(z dołu i z góry)  
nowoczesności  
**Główny  
ATUT**  
MAGDA RAWSKA

ki z tą grupą przyczyn dyrektora i Rada Robotnicza przedświadczyli odpowiednie środki, jak weryfikacja pracowników fizycznych i umysłowych, nowy zakres obowiązków, nowy regulamin premiowania, zmienił system doskonałości zawodowego itp. Konsekwentne przestrzeganie tych przepisów pozwoliło na całkowite niemal wyeliminowanie tej grupy przyczyn straty czasu.

## CENA CZASU OCZEKIWAŃ

Dokładniejsza analiza przyczyn straty czasu niezawinionej przez pracowników wykazała m. in., że 57 proc. strat wynika z braku materiałów podstawowych — części zamiennych i materiałów pomocniczych 12 proc. z wycieków na usługi rozdzielni i 10 proc. z postoiów spowodowanych brakiem lub wadliwym działaniem niektórych urządzeń.

Wobec tego wspomniany już plan organizacyjny — techniczny uwzględnił zmianę systemu planowania produkcji i rozdziału pracy na stanowiska robocze, usprawnienie gospodarki materiałowej i transportu, organizację stanowisk roboczych, skrócenie i precyzyjne uzasadnienie systemów remontów, weryfikację dokumentacji technologicznej, opracowanie normatywnych na prace przygotowawcze, wykonawcze i uzupełniające oraz zmiany w zakresie oprzyrządowania produkcji, które proponują współpracę z Ośrodkiem Wypoczynkowym i Montażu Uniwersalnych Przyrządów w Bielsku Białym.

Realizacja tych założeń w znacznym stopniu wpłynęła na poprawę organizacji pracy w BZN. Proces doskonałości tej dziedziny gospodarki w zakładzie nadal trwa i z miesią-

ZNACZENIE zakładów maszynowych zarówno trudniących się produkcją seryjną jak i usługowych w zakresie napraw urządzeń przemysłowych i agregatów rośnie z roku na rok. Nic dziwnego, bo przecież maszyny obok węgla to nasz główny atut eksportowy. Atut ten jednak musimy znacznie wzmocnić przez podniesienie jakości wyrobów maszynowych. Bo że nie jest z tym problemem najlepiej świadczy wynik niedawno przeprowadzonej analizy. Na 1000 wybranych produktów przemysłu maszynowego, tylko 8 proc. można było zaliczyć do grupy A, która jak wiadomo jest symbolem jakości światowej. 42 proc. zakwalifikowano do grupy B, a pozostałe 50 proc. do grupy C. Wskaźniki te w odniesieniu do zaawansowanych krajów, z którymi konkurujemy na rynkach zagranicznych są niezadowalające, gdyż tam proporcje te kształtują się odwrotnie.

Wysoka jakość wyrobów przy przestrzeganiu optymalnych wskaźników ekonomicznych jest zatem dla nas naczelnym zadaniem najbliższych lat. Jest głównym celem pięcioletki zważając na siłę pieciolatki jakości.

W BYTOMIU przedstawicielem, może nie całkiem typowym, tej gałęzi gospodarki narodowej są Bytomskie Zakłady Naprawcze Maszyn Górniczych. Nietypowość tego zakładu polega na tym, że tylko w 40 proc. są one zakładem produkcyjnym, a 60 proc. planu stanowią usługi z dziedziny napraw urządzeń i maszyn górniczych. Jeżeli zaś chodzi o eksport to robią tylko w ramach kooperacji kadzie transformatorowe i bardziej sporadycznie prototypy niektórych urządzeń górniczych. Niemniej jednak BZN mają kapitalne znaczenie, nie tylko ze względu na zasięg swej działalności usługowej dla przemysłu węglowego ale chociażby z racji wielkości przerobu, którego wartość sięga 140 milionów złotych. Od solidności Bytomskich Zakładów Naprawczych zależy właściwa eksploatacja węgla od sprawności maszyn, które remontują jakoś czarnego kruszcza.

Kierownictwo zakładu i jego załoga doskonale zdają sobie sprawę z ważności zadań jakie przed nimi stoją. Dlatego też kiedyś Komitet Wojewódzki kierując hasło wyzwalania rezerwy produkcyjnych Bytomskie Zakłady Naprawcze natychmiast zaczęły dokładnie analizować swoje możliwości i stopień ich aktualnego wykorzystania.

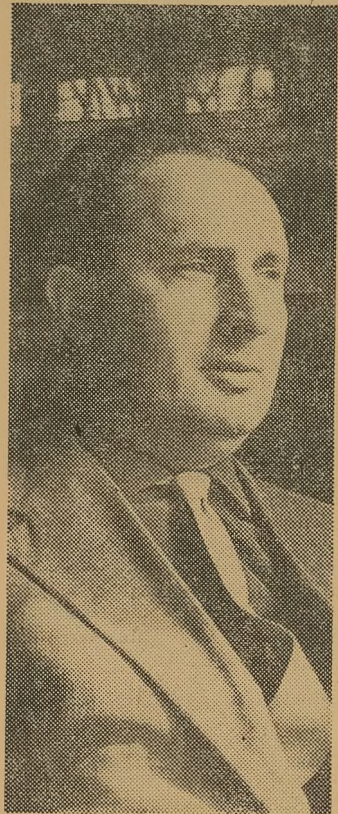
## DZIEŃ ROBOCZY POD RENTGENEM

Powołana została tu specjalna komisja techniczno-ekonomiczna, która rozpoczęła w 1963 r. wielką i długofalową operację wyzwalania rezerwy produkcyjnych. Punktem wyjścia do tej pracy stało się — jeżeli tak można powiedzieć — przeświadczenie dnia roboczego. Szczególną uwagę zwrócono na intensywność pracy robotników i stopień wykorzystania maszyn, stanowisk pracy. W ten sposób zebrany materiał okazał się niezwykle bogaty i cenny. Na jego podstawie stwierdzono, że przeciętna ilość strat czasu z jednej dniówki wynosi aż 20 proc. Natychmiast wprowadzono pewne zarządzenia wewnętrzne, które pozwol-



# Kampania wyborcza - okresem wzmożonego działania Frontu Jedności Narodu

W obecnej kampanii wyborczej szczególnie wiele pracy i specjalnie trudne zadania stoją przed aktywistami Frontu Jedności Narodu. Od przygotowania i opracowania programów wyborczych po pracę w komisjach wyborczych — oto cała gama zadań w okresie wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych.



O wypowiedź na temat pracy Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i terenowych komitetów FJN — poprosiliśmy przewodniczącą PK FJN — EUGENIUSZĄ OSOWSKIEGO.

— Mam przed sobą poważne zadanie — uzyskanie poparcia całego społeczeństwa dla programu wyborczego Frontu Jedności Narodu oraz dla kandydatów na posłów i

radnych. Przygotowaliśmy się do tej pracy bardzo solidnie.

W styczniu dokonaliśmy przeglądu działalności terenowych komitetów FJN, braliśmy udział w ich posiedzeniach, dokonaliśmy szeregu zmian, które pozwoliły na nadanie im większej reprezentacyjności. Włączyliśmy do pracy w komitetach Frontu szeroki aktyw społeczny kobiet i młodzieży.

Na plenum PK FJN z udziałem przewodniczących komitetów terenowych, omówiliśmy zadania naszego aktywizmu w kampanii wyborczej.

Braliśmy aktywny udział w sesjach rad narodowych — kończących bieżącą kadencję rad, a dorobek terenowych rad narodowych popularyzujemy wśród społeczeństwa.

Dla bezpośredniej pomocy komitetom terenowym przydzieliliśmy aktywistów z PK FJN do tych komitetów, opracowaliśmy system stałej łączności z terenem.

— Czy PK FJN ma na tyle wyrobiony aktyw społeczny, czy nie odczuwa braku kadr społeczników?

— Mamy przygotowany aktyw, który kierujemy do obwodów głosowania celem przeprowadzenia pracy politycznej w terenie, wspólnie z członkami partii i stronnictw politycznych, miejscowych organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych. Aktyw ten propaguje nasz program wyborczy, naszych kandydatów na posłów i radnych, sprawdzanie list wyborczych i powszechny udział w głosowaniu.

— Co jest w tej chwili głównym zadaniem FJN?

— Opracowanie i popularyzacja programów wyborczych. W tym celu powołaliśmy zespoły redakcyjne przy radach narodowych, PK FJN i terenowych komitetach Frontu. W skład tych zespołów weszli przedstawiciele partii, stronnictw

politycznych, rad narodowych i terenowych komisji planowania oraz działacze FJN.

Wkrótce przystąpimy do zebrania poświęconych dyskusji nad proponowanymi listami kandydatów na radnych. W tej akcji zwrócimy szczególną uwagę na pracę wiejskich, gromadzkich, osiedlowych i miejskich komitetów FJN.

W naszej pracy politycznej wykorzystamy wszystkie ośrodki — kluby, domy kultury, świetlice, klubo-kawiarnie i kluby fabryczne oraz nasze radiowęzły. Wiele obiecujemy sobie po współpracy z Redakcją „GWARKA”, który jest tygodnikiem Ziemi Tarnogórskiej — zawsze żywo zainteresowanym w pracy społeczno-politycznej, w masowej pracy propagandowej.

— Dziękujemy i zapewniamy naszą pomoc w miarę możliwości — jak najpełniejszą.

Rozmawiał — eLPe

## W XX rocznicę podpisania Układu o współpracy między Polską a ZSRR

Jak się dowiadujemy w Zarządzie Powiatowym TPPR w Tarnowskich Górach, w tym roku obchodzona będzie uroczystość XX rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckich oraz 95 rocznica urodzin wielkiego wodza rewolucji — Włodzimierza Iljicza Lenina.

Z tej okazji planuje się szereg ciekawych imprez, które rozpoczyna się w połowie kwietnia. M. in. odbędzie się spotkanie młodzieży w szkołach i w Klubie Czerwonego Ptasia poświęcone tym doniosłym



Fot. R. Smiela

## Uroczyste wręczenie legitymencji ZMS w ISZ dla pracujących w Piekarach

Młodzież ucząca się w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących w Piekarach, przeżywała w

dniu 31 marca br. znamienne uroczystości: wręczenie 100 legitymencji członkowskich ZMS i oficjalne otwarcie kół tej organizacji przy

kach, kawie i muzyce z adaptera od była się miła zabawa towarzyska.

W sumie, była to jedna z tych miłszych uroczystości, które się widzi. Suche i krótkie sprawozdanie na pewno nie jest w stanie oddać serdecznej atmosfery, jaka tam panowała zarówno wśród uczniów i uczennic oraz gości i grona wychowawców, którzy się razem z nimi bawili. (rs)

Poza młodzieżą, która zjawiała się gremialnie, w uroczystości tej wziął udział I sekretarz KM PZPR w Piekarach Ignacy Staszak, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS Lech Dylus oraz grono nauczycielskie z dyrektorem szkoły Józefem Cierpiąłem i wicedyrektorką Marią Kaszowską.

Przewodnictwo zebrania objęła młoda uczennica zakładu, a równocześnie przewodnicząca kół ZMS, które w tym dniu oficjalnie inaugurowano, Irena Herok. Referat o kierunkach działania Związku Młodzieży Socjalistycznej na najbliższą przyszłość wygłosił przewodniczący ZM ZMS Lech Dylus, a przemawiał także do młodzieży I sekretarz KM PZPR w Piekarach Ignacy Staszak, dyrektor szkoły Józef Cierpiął i wicedyrektorka Maria Kaszowska.

Po uroczystym wręczeniu legitymencji wszystkim nowo wstępującym członkom, podziękowała kierownictwu za zorganizowanie tej

pięknej imprezy uczennica Urszula Marciniak i na tym zakończyła się część oficjalna. Potem przy ciast-

## Ogłoszenia = DROBNE

**WAPNO** palone w bryłach i hydratyzowane w workach do nabycia w każdej ilości z dostawą na miejsce budowy. Wapiennik G. Bronceł Radzionków. Sprzedaż w Piekarach Śl. przy ul. Bytomskiej 289 tel. 87-23-27. 048044

**SPRZEDAM** 2 place budowlane zatwierdzone w planie rozbudowy w centrum Żygłina. Oferty kierować: Redakcja „Gwarek” Tarnowskie Góry pod nr 048045.

**JOZEF KNOP** zgubił świadectwo ukończenia 7 klasy wydane przez Szkołę Podstawową nr. 1 w Radzionkowie. 048046

## Wspaniały koncert w Wieszowej

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Według opinii znawców orkiestry dętej zaprezentowały ciekawy program i niespotykany dotychczas poziom wykonania.

Po zwycięstwach „bojach” o laury za najlepsze uznano 7 orkiestr i miejsce przyznano orkiestrom kopalni „Radzionków”, Zakładów Mechanicznych „ZAMET” i kopalni „Andaluzja”, II drugie miejsca zajęły — ZG „Waryński”, Zakłady Chemiczne „NITRON”, PKP Tarnowskie Góry i ZGH „Orzeł Biały”, na III miejscu uplasowały się zespoły — świetlicy osiedlowej w Wieszowej świetlicy miejskiej w Miasteczku Śl., kopalni „Julian” i IV miejscem podzieliły się orkiestry z Kalet i Zakładów Papierniczych w Boruszowicach.

Większość zakładów troszczy się o swe zespoły. Tak np. szczególną opieką otoczone są orkiestry ZGH „Orzeł Biały” czy kopalni „Andaluzja” — niestety niektóre pozostałe są „samopas”. mają trudności z wyjazdami, próbami itd. A przecież członkowie amatorskich zespołów artystycznych winni znaleźć poparcie i zrozumienie dyrekcji zakładów pracy dla swej niełatwej a tak potrzebnej i miłej działalności! (hs)

## Jak będą wypoczywały załogi w okresie wiosenno-letnim?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie nowych drzew i krzewów itp. prace — ogólnej wartości 2 mln złotych!

Kopalnia „Andaluzja” — pomoc w budowie międzyzakładowego ośrodka czasów niedzielnych w Borowianach (100.000 zł), ustawia 7 domków campingowych w Borowianach — planują zakup domu czasowego w Zakopanem.

Kopalnia „Julian” — pomaga finansowo w pracach w parku świerkowieckim — buduje 15 domków campingowych.

Kopalnia „Radzionków” — pomoc dla parku w Świerklańcu, buduje basen kąpielowy na Górze Powstańców Śląskich w Radzionkowie, organizuje obóz dla członków Brygad Pracy Socjalistycznej.

ZGH „Orzeł Biały” — zbudowali 10 domków campingowych, które ustawia w Borowianach i przeznaczili 100.000 zł na rozbudowę tego ośrodka, zakupią sprzęt biwakowy, a także planują uruchomienie własnego domu czasowego.

ZG „Waryński” — 30.000 zł przeznaczili na ośrodek w Borowianach, mają dla swych pracowników — 23 domki campingowe w Turawie i Mikuszowicach, dom wypoczynkowy i dom czasowy w Ustroniu Morskim.

Zakłady Dolomitowe — budują 5 campingów w Przeczycach i 5 w Rogowie.

Fabryka Urządzeń Górniczych — wydzierżawili pokoje na czasowy dla 120 osób, zbudowali 10 domków campingowych.

Zakłady Mechaniczne „ZAMET” — ustawili 10 nowych domków campingowych (7 w Turawie, 1 w Szczyrku i 2 w Świnoujściu), wyremontują 10 domków w Turawie.

Zakłady Chemiczne „Nitron” — na wiosnę biorą się solidnie do roboty w Borowianach — zbudują tam przystań kajakową, zarybią staw, wyszlą ją, a także na własnym i pięknym „podwórku” — uruchomią amfiteatr i upiększą oraz oświetlą park w Krupskim Młynie.

— O —

Nie są to pełne dane i nie obejmują wszystkich zakładów. Ale już z tego można się zorientować, że np. ZGH „Orzeł Biały”, ZG „Waryński”, kopalnie „Andaluzja”, „Julian” i „Radzionków”, a także „Nitron” dobrze przemyślały całą akcję, rozbudowują ośrodki „pod botanik”, piękne Borowiany, Świerklańiec czy Górę Powstańców w Radzionkowie. Później będą mogli urządzać wypocznik dla całej załogi, w pełnym tego słowa znaczeniu — wypocznik.

Natomiast „Dolomity” czy „Zamet” ciągle nie mogą przekonać się do naszych terenów wypoczynkowych — ciągle nastawiają się na odległe i „modne”, przepiękne ośrodki. Ileż osób może w ciągu wiosny — lata skorzystać z jednego domu campingowego w Szczyrku, czy dwóch takich domków w Świnoujściu? Na niedzielny wypocznik dla załogi to chyba i za mało, i za daleko. Za te same pieniądze w Borowianach czy Tworogu, w Świerklańcu czy Brynicy wypoczęłoby kilkudziesięciu ludzi!

Wypocznik niedzielny — musi być prawdziwym, masowym i miłym wypocznikiem dla naszych załóg. O tych sprawach najwyższy czas pomyśleć jeszcze dziś! (eLPe)

## GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” TARNOWICE STARE

OFERUJE DO SPRZEDAŻY WSZYSTKIE

**N A S T I O N A**

**WARZYW i KWIATÓW,**

w swoim sklepie mieszczącym się przy ul. RYNEK 10. Jednocześnie przypominamy, że przyjmujemy każdą ilość zboża do wymiany za pasze treściwe.

Punkty wymiany:

Tarnowskie Góry — Rynek 10  
Repty Śląskie — Sklep nr 4,  
Górniki — magazyn

53kr



## PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W PIEKARACH ŚLĄSKICH

## Ogłasza przetarg nieograniczony

na kapitalny remont ogrzewania parowego w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piekarach Śląskich przy ul. Bytomskiej 84

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w Wydziale Ogólno-Administracyjnym w Prezydium MRN w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia przetargu.

Wszelkie informacje, oraz ślepe kosztorysy można uzyskać w Wydziale Ogólno-Administracyjnym.

Komisyjne otwarcie oferty nastąpi w 11 dni od ogłoszenia przetargu.

Prezydium MRN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

57kr

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „W SPÓŁPRACA” Tarnowskie Góry, ul. Armii Czerwonej 13 WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

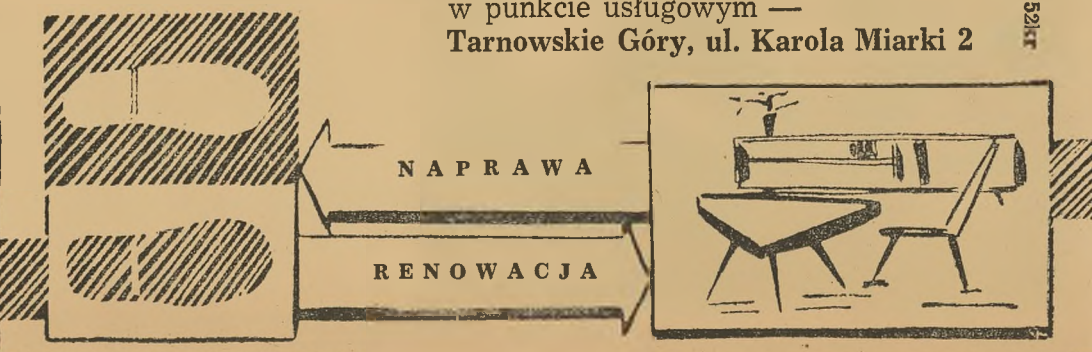
z zakresu:

**NAPRAWY OBUWIA:**

w punktach:  
Radzionków III  
Piekary Śl — Osiedle Wieczorka

**STOLARSKIE:**

produkcja okien i drzwi,  
renowacja mebli —  
w punkcie usługowym —  
Tarnowskie Góry, ul. Karola Miarki 2



52kr







